

Przez trzy dni zielonogórzanie dyskutowali nad tym, jak ma przebiegać obwodnica południowa miasta.

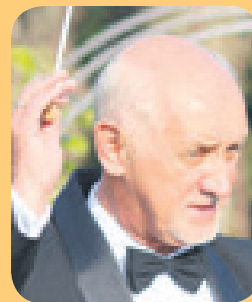
»» 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 07 (155) 19 lutego 2016

www.LZG24.pl



Jest ciepły wieczór. Wraz ze znajomymi siadamy sobie na ławeczkach w niewielkim amfiteatrze na pl. Powstańców Wielkopolskich. Jeszcze przed chwilą szumiła tu woda. Teraz na fontannie stoi maestro Czesław Grabowski, szef zielonogórskich filharmoników. Wokół muzyki. Rozpoczyna się koncert plenerowy... Wyobrażacie to sobie? >> 4-5

POMIDOROWA DLA WIELKIEJ ORKIESTRY

Jak wieść gminna niesie, wiceprezydent Wioleta Haręźlak nie przepada za gotowaniem. Podobno to nie jej bajka. Jednak na aukcję tegorocznej Wielkiej Świątecznej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaoferowała przygotowanie obiadu. Pomidorową i schabowym nakarmiła 40 wolontariuszy.

Posiłek wylicytował Zbigniew Czuda, właściciel Pałacu Wiechlice. Za 1.500 zł! A gotowanie odbyło się w ostatni czwartek. W. Haręźlak przebrała się za znaną restauratorkę, Magdalенę Gessler. Wielka, blond peruka zmieniła panią Wioletę w słynną smakoszkę i propagatorkę dobrego jedzenia. Towarzyszył jej Leszek Jenek, z kabaretu Ciach. Tym razem wcielił się w postać Roberta Makłowicza, równie znanego kucharza i propagatora smacznej kuchni.

Zadanie prezydent Haręźlak było podwójnie trudne. Nie dość, że musiała zmierzyć się z własną „miłością” do gotowania, to jeszcze cały czas patrzyli jej na ręce sami fachowcy. Poczynając od właściciela pałacu, kończąc na zawo-

dowej obsadzie pałacowej kuchni. Na dodatek W. Haręźlak musiała ugotować obiad aż dla 40 osób. Tytuł bowiem zielonogórskich wolontariuszy WOŚP zaproszono do pałacu, by w ten sposób podziękować im za orkiestrowy wysiłek i poświęcenie.

- Z wielką radością wcieliłam się w postać Magdy Gessler. Mam nadzieję, że nie tylko ja, ale również wszyscy ci wspaniali wolontariusze mieli dobrą zabawę - podsumowała bohaterka wydarzenia.

Co ugotowała para Haręźlak-Jenek? Zupę pomidorową, kotlet schabowy z ziemniaczkami puree i marchewką. Na deser - brzoskwinowy kisiel.

Podobno smakowało. Wolontariusze powrócili do domów cali i zdrowi...

(pm, kg)



- Pomidorowa jest super - smakował Zbigniew Czuda, bacznie patrząc na ręce Wiolety Haręźlak
Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Mistrzowska gra w tenisa

Od niedzieli, na pachnących jeszcze nowością kortach hali przy Sulechowskiej, zobaczymy czołówkę polskich tenisistów. Halowe Mistrzostwa Polski zapewnią nam emocje na cały przyszły tydzień. Wstęp jest bezpłatny.

Po kilku dekadach żyściły się wreszcie marzenia zielonogórskich miłośników białego sportu. Halowe Mistrzostwa Polski Kobiet i Mężczyzn w Tenisie Zielona Góra 2016, bo tak brzmi pełna nazwa imprezy, ruszają już w najbliższy weekend. W nowiułkiej hali zagrają zawodnicy objęci ministerialnym programem przygotowań Davis Cup Future.

Wejście bezpłatne

Już w niedzielę, 21 lutego, o godz. 12.30, jako pierwszy skrzyżują rakietę mężczyźni, którzy w pierwszej rundzie rozegrają 16 eliminacyjnych meczy. W czasie całych mistrzostw, które potrwać do następnej niedzieli, 28 lutego, zobaczymy zawodników i zawodniczki z pierwszej dziesiątki listy Polskiego Związku Tenisowego. Obejrzymy nasze, prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości, gwiazdy tenisa ziemnego, które będą w Zielonej Górze chciały wypaść jak najlepiej. Przy siatce zobaczymy m.in. Marcina Gawrona, Kamila Gajewskiego, Karola Drzewieckiego i Anasztazję Shoshynę. Natomiast od wtorku rozpocznie się główna część zawodów, kiedy to rywalizować zaczną ze sobą zawodnicy wyłonieni w czasie eliminacji.

Oficjalnie otwarcie turnieju zaplanowano na środę, 24 lutego, godz. 13.00. W piątek, 26 lutego, godz. 20.00, rozpocznie się Turniej VIP-ów. Mecze finałowe zaplanowano na przyszłą niedzielę, kiedy to zostaną rozegrane dwa mecze pojedyncze kobiet i mężczyzn, później kolejne spotkania w grach podwójnych. Pula nagród wynosi 30 tys. zł.

(kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zwyciężyło logo z puzzlami

Proces rewitalizacji miasta będzie opatrzony kolorowym logo z wieżą ratusza i puzzlami. Autorem zwycięskiego projektu jest Mateusz Wołos.

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy dziś wyniki otwartego konkursu na logo i hasło rewitalizacji miasta Zielona Góra. Konkurs na zaprojektowanie znaku ogłosił prezydent Janusz Kubicki, skierowany był do uczniów zielonogórskich szkół. Prace można było nadsyłać do 5 lutego.

- Wpłynęło do nas ok. 40 prac! A jedna ciekawsza od drugiej, wybór nie był prosty! - przyznaje Małgorzata Maško-Horyza, kierownik Biura Urbanistyki i Planowania w urzędzie miasta.

Ostatecznie, zespół ds. rewitalizacji wybrał pracę Mateusza Wołosa - zebrała ona największą ilość punktów w kategoriach ustalonych w regulaminie konkursu. Zwycięzca konkursu dostanie tablet.

Drugie i trzecie miejsce zajęły prace Daniela Łysiaka i Patrycji Zadrejko. Wszyscy są uczniami Zespołu Szkół i Placówek Kształcenia Zawodowego w Zielonej Górze.

Zwycięska praca będzie oficjalnie wykorzystywana we wszystkich materiałach



REWITALIZACJA

ZIELONA GÓRA

promocyjnych, informacyjnych i korespondencyjnych związanych z prowadzonym procesem odnowy miasta. Organizator zastrzega sobie prawo do

ewentualnych modyfikacji zwycięskiego projektu logo z poszanowaniem oryginalnej formy, w celu jego skutecznego wykorzystania.

(dsp)

RUSZAJĄ KONSULTACJE

29 lutego rozpoczną się konsultacje społeczne projektu Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Zielona Góra. Potrwać do 29 marca. Swoje uwagi do projektu będzie można zgłosić za pomocą formularza konsultacyjnego (ankiety) w formie papierowej i elektronicznej. Ankiety wystarczy przesłać na adres: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra lub na adres: gpr@um.zielona-gora.pl. Będzie można też wypełnić aktywną ankietę na stronie www.zielona-gora.pl w zakładce rewitalizacja lub bezpośrednio na stanowiskach 5 i 6 w Biurze Obsługi Interesanta w urzędzie miasta.

WZIELONEJ GÓRZE

Pomóż kociakom

Do niedzieli, 21 lutego, Centrum Nauki Keplera – Centrum Przyrodnicze prowadzi akcję zbiórki karmy dla kotów, zabawek oraz innych rzeczy. Można je dostarczać do CP przy ul. Dąbrowskiego 14, w piątek w godz. 10.00-17.30, w sobotę i niedzielę od 10.00 do 15.30. Dary trafią do schroniska dla zwierząt. (dsp)

WZIELONEJ GÓRZE

Zagraj w ping-ponga

MOSiR zaprasza na kolejny turniej z cyklu Grand Prix w Tenisie Stołowym o Puchar Prezydenta. Początek o 10.00, w sobotę, 21 lutego, w sali sportowej przy ul. Urszuli 22. Zapisy w dniu zawodów, w godz. 9.15-9.45. Wpisowe 5 zł (nie dotyczy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych). (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Nowe okno na kosmos

- Mało kto zdaje sobie sprawę z konsekwencji dopiero co opublikowanych badań. Podobnie będzie z naszym odkryciem fal grawitacyjnych – przekonuje prof. Dorota Gondek-Rosińska.

- Dlaczego międzynarodowy zespół badaczy przez wiele miesięcy ukrywał fakt potwierdzenia istnienia fal grawitacyjnych?

Prof. Dorota Gondek-Rosińska, astrofizyk, Instytut Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego: - Nasz międzynarodowy zespół wiedział o tym odkryciu już od dobrych kilku miesięcy, ale cały zespół badawczy został zobowiązany do milczenia, do 11 lutego, do godz. 16.30. W tym dniu, o tej samej godzinie, jednocześnie na dwóch kontynentach, w USA i we Włoszech, na dwóch równoległych konferencjach prasowych ogłosiliśmy światu wyniki analiz, które powstały na podstawie pierwszych kilkunastu dni obserwacyjnych przeprowadzonych w dwóch amerykańskich detektorach LIGO. To początkowe milczenie spowodowane było koniecznością zanalizowania olbrzymiej liczby danych.

- Co takiego niezwykle udało się uchwycić podczas waszych badań?

- Po raz pierwszy w historii zaobserwowaliśmy zmarszczki w czasoprzestrzeni zwane falami grawitacyjnymi, które dotarły do Ziemi z kataklizmu mającego miejsce w dalekim kosmosie. Zderzenia dwóch czarnych dziur były wcześniej przewidywane, ale nigdy dotąd ich nie zaobserwowano. Nam udało się przyłapać dziury na gorącym uczynku. Najpierw krążyły wokół siebie, potem



- Będziemy już wkrótce świadkami nowych i przełomowych odkryć, w tym obiektów, o których istnieniu, w kosmosie, nic teraz nie wiemy - zapewnia zielonogórska astrofizyk, prof. Dorota Gondek-Rosińska
Fot. Materiały UZ

zwały się w jedną wirującą czarną dziurę. Efektem było powstanie fal grawitacyjnych, które - obrazowo mówiąc - przypominają kręgi na wodzie po wrzuceniu kamienia do stawu. Teoretyczne istnienie fal grawitacyjnych jako pierwszy wykazał Albert Einstein, jeszcze w 1916 r. Od tamtego wydarzenia minęło 100 lat. Przez ten czas nauka dowiodła słuszności wielu elementów ogólnej teorii względności Einsteina, ale istnienie fal grawitacyjnych

udało się bezpośrednio potwierdzić dopiero teraz.

- Uczestniczyła pani w badaniach otwierających nowe perspektywy eksploracji wszechświata. Rektor Tadeusz Kuczyński w laudacji na pani cześć użył frazy „Otwarcie nowego okna kosmosu”. Słusznie?

- To naprawdę jest otwarcie nowego okna na wszechświat. Będziemy mogli obserwować zjawiska, których wcześniej nie mogliśmy zauważyć. Początkowo

mało kto zdaje sobie sprawę z dalekosiężnych konsekwencji dopiero co opublikowanych badań. Podobnie będzie z naszym odkryciem fal grawitacyjnych. Ale już teraz jedno jest pewne: dla autorów książek fantastyczno-naukowych zaczął się dobry czas do snucia nowych teorii i fascynujących opowieści. Oni mogą popuścić wodze fantazji, naukowcom wypada mówić tylko o tym, co zostało potwierdzone naukowo.

- O istnieniu czarnych dziur wiemy od dawna, ale z waszych badań wyłania się fascynujący obraz ciągłych kolizji w kosmosie...

- Myślimy zarejestrowali zderzenie dwóch czarnych dziur 14 września 2015 r. Tak naprawdę, do takiego zderzenia doszło znacznie wcześniej, bo 1 miliard 300 mln lat temu. W efekcie powstało tyle energii, co w przypadku aż trzech mas naszego słońca. Wszystko trwało w ułamku sekundy. To było najbardziej energetyczne zjawisko w historii ludzkich badań naukowych, które zarazem pokazało, że zderzenia czarnych dziur nie są niczym niezwykłym, być może w przyszłości obserwowane będziemy po kilka takich zdarzeń w tygodniu... (śmiech). Tak czy owak, mamy do czynienia z narodzinami nowej gałęzi nauki, czyli astrofizyki fal grawitacyjnych.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak



Stelmet





TOP 16

5 BILETÓW DO WYGRANIA
5 osób, które jako pierwsze zadzwonią do naszej redakcji i podadzą prawidłową odpowiedź na pytanie:
Który z braci Ponitka jest starszy? Mateusz czy Marcel?
otrzymają pojedyncze bilety wstępu na mecz.
Na telefonny czekamy pod numerem 68 415 22 44
w poniedziałek 22.02.2016 od godz. 10.00.

STELMET BC VS. UNICS KAZAN

24.02.2016, GODZ. 19:00



EUROCUP

BILETY DO NABYCIA W SIECI ABILET.PL

SZCZEGÓŁY NA BASKETZG.PL

Rozmowy o obwodnicy południowej

Przez trzy dni zielonogórzanie dyskutowali nad tym, jak ma przebiegać obwodnica południowa miasta. Jedni mówili o szczegółach, drudzy się cieszyli, jeszcze inni protestowali. Władze miasta tłumaczyły, dlaczego projekt obwodnicy jest taki ważny.

To może być największa miejska inwestycja drogowa od dziesięcioleci. Chodzi o południową obwodnicę miasta, która połączy rondo koło Wilkanowa z rondem koło Raculi. Obwodnica będzie miała ok. 12 km, pobiegnie głównie przez lasy, omijając wszystkie sołectwa.

- Ruch samochodowy wciąż rośnie, niedługo Trasa Północna się zatka. Po zbudowaniu drugiej nitki S3, ruch wzrośnie zarówno na niej, jak i na drogach dojazdowych - tłumaczy prezydent Janusz Kubicki.

Według prezydenta, to ostatni moment, by starać się o pieniądze z Unii Europejskiej.

- Musimy przygotować dokumenty, żeby móc startować w konkursach - dodaje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

- Droga mogłaby powstać w latach 2021-23. Początkowo przygotowaliśmy pięć wariantów, które prezentowaliśmy w sierpniu. Po konsultacjach nanieśliśmy poprawki, teraz prezentujemy dwa warianty - tłumaczy Przemysław Hamera, dyrektor lubuskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Przez trzy dni: w poniedziałek, wtorek i środę drogowcy i prezydenci spotykali się z mieszkańcami.

Poniedziałek. Centrum miasta

Zorganizowano je w Centrum Pomocy Rodzinie, przy ul. Długiej. W porywach na sali było do 25 osób. Po graficznej prezentacji tras, rozpoczęła się dyskusja zdominowana przez przeciwników obwodnicy.

- Wzgórze Piastowskie to ewenement w skali kraju. Uważam, że przecięcie go jakkolwiek drogą, będzie zbrodnią - na dzień dobry swoją opinię wyraziła jedna z uczestniczek spotkania.

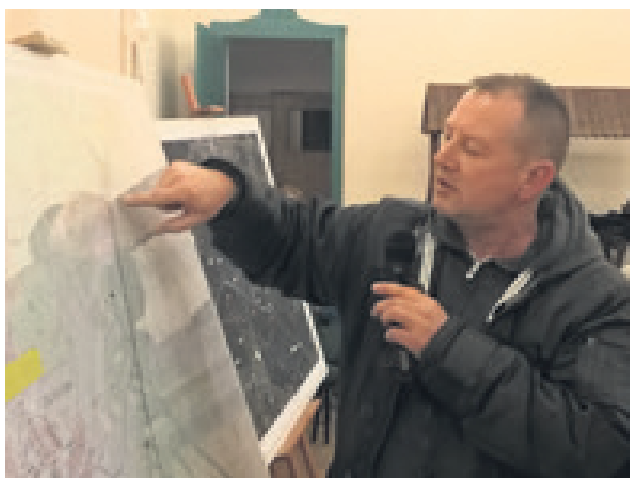
- Żadna z proponowanych tras nie dotyka ani Wzgórze Piastowskich, ani tym bardziej Parku Piastowskiego - polemizował prezydent Kubicki. - Zwróćmy uwagę, że 95 proc. kierowców, przepytanych w tej sprawie, stwierdziło, że potrzebna jest w mieście nowa droga.

Nie przekonał przeciwników obwodnicy. - Teren Wzgórze Piastowskich wykorzystywany jest m.in. do biegu przełajowego „Parszywa 12” i „Snieżne Konwalie”, na które przyjeżdża wielu biegaczy z całej Polski. Zaproponowane warianty obwodnicy przechodzą przez byłe tereny górnicze, czy wzięto to pod uwagę - dopytywali kolejni mieszkańcy.



- Próbowaliśmy zaplanować przebieg obwodnicy w sposób najbardziej zgodny z potrzebami środowiska oraz społecznymi oczekiwaniami - zapewniano mieszkańców podczas zebrania przy ul. Długiej

Fot. Krzysztof Grabowski



- Przy wysypisku śmieci potrzebne będą ekrany ochronne - pokazywał, na zebraniu w Raculi, Lech Sobocki

Fot. Tomasz Czyżniewski

Na wątpliwości odpowiadał Maciej Janecki: - Próbowujemy zaplanować przebieg obwodnicy w sposób najbardziej zgodny z potrzebami środowiska oraz społecznymi oczekiwaniami. Zrobiliśmy przy tym projekcje wszystko, by powstały przejścia bezkolizyjnie dla ludzi i dla zwierząt. Żaden wariant obwodnicy nie przechodzi przez pokopalniane tereny - podkreślił M. Janecki.

Wtorek. Jędrzychów

Ulica przyległa do szkoły podstawowej, bo to na jej terenie zorganizowano spotkanie, pewnie już dawno nie doświadczyla takiego tłoku. Wśród zaparkowanych samochodów, cały przekrój marek. Od popularnych golfów po luksusowe audi czy porsche.

Ich właściciele, zanim rozpoczęli debatę, otoczyli tablice z propozycjami przebiegu obwodnicy. Dziesięć minut przed 17.00 przybył prezydent Kubicki i natychmiast włączył się w tłum ok. 70 osób, żywo przekonując do pomarańczowej wersji obwodnicy. Przy okazji wysłuchiwał opinii mieszkańców.

- Każda wersja obwodnicy oznacza wycinkę drzew. Z drugiej jednak strony, obwodnica miastu jest potrzebna. Podczas dyskusji będę „za” a nawet „przeciw” - zapowiedziała Anna Monczak z Grupy Inicjatywy Lokalnej Jędrzychów.

Podobną opinię wyraziła Liliana Kleinert: - Jędrzychów, Drzonków i Racula potrzebują coś na kształt lokalnej obwodnicy lub bezpośredniego połączenia z węzłem Racula. Jeśli takie rozwiązanie będą niemożliwe, poprę wariant pomarańczowy, choć to nie jest idealna propozycja, bo wiatry, latem, przeniosą wszystkie hałasy i samochodowe wyziewy wprost pod nasze okna.

Właściwe spotkanie rozpoczęło się od wystąpienia M. Janeckiego, z GDDKiA, który omówił wszystkie warianty obwodnicy.

- Wariant pomarańczowy szerokim łukiem omija domy, tereny chronione oraz Wzgórze Piastowskie. Wytyczenie tej trasy, dla projektantów, było wyczerpującym porównywalnym do skomplikowanych popisów cyrkowych akrobatów - tłumaczył M. Janecki.

Jeśli chcesz wyrazić swoją opinię na temat proponowanych tras obwodnicy południowej miasta, jeśli masz swoje propozycje, skorzystaj z druku WNIOSKU dostępnego na stronie www.euroekspert.org/download/ Wypełniony wniosek można dostarczyć osobiście do siedziby GDDKiA, oddział w Zielonej Górze, ul. Boh. Westerplatte 31, lub mailem (w postaci skanu) na adres: katarzynasewerynska@euroekspert.org. Wnioski należy składać do 29 lutego.

Przedstawiciel GDDKiA poprosił mieszkańców, by po spotkaniu wypełnili druk wniosku, podając swoje postulaty i propozycje pod adresem obwodnicy. Z zaproszenia skorzystało ok. 30 mieszkańców.

Część druga spotkania to dyskusja moderowana przez prezydenta Kubickiego. Bardzo szybko okazało się, że zwolenników i przeciwników obwodnicy było na sali mniej więcej po połowie.

- Czy władze miasta rozumieją sens słowa „obwodnica”? Chyba nie, skoro chce nam zafundować pod oknami domów przejazd setek samochodów. Nie mówcie o 90 proc. poparciu dla obwodnicy, bo my wam zaraz pokażemy, że równie dużo jest przeciwników - przekonywał Krzysztof Szewczyk.

Natychmiast odezwali się zwolennicy obwodnicy, np. Mieczysław Bekier: - Pomarańczowy wariant rozwiązuje większość problemów komunikacyjnych miasta. A że trzeba będzie wyciąć część drzew? U nas wszystkie drogi prowadzą przez las, nie będzie innego wy-

ścia. Cieszymy się, że mamy dobrego gospodarza, który chce nam wybudować obwodnicę, ja i moje wnuki będziemy z niej bardzo zadowoleni i dumni.

Najdobitniej zabrzmiał głos małżeństwa Tadeusza i Teresy Smolskich, którzy ostrzegli, że jeśli miasto nie wybuduje obwodnicy, to wówczas mieszkańcy kilku ulic pozwą miasto do sądu o odszkodowanie.

- Mieszkańcy Kożuchowskiej i Jagodowej przeżywają istny Armagedon. Nam się już nie chce żyć przez te nieustające potoki samochodów i smród spalin. Przeciwników obwodnicy wzywamy do opamiętania, my też mamy dzieci, my też mamy drogie kredyty na wybudowanie naszych domów, my też mamy prawo do minimum komfortu. Dlatego, nie mówcie zwoleńnikom obwodnicy, że są egoistami.

Jedno z ciekawszych pytań skierowanych wprost do prezydenta padło pod koniec spotkania: - Czy powstanie obwodnicy nie będzie się wiązało z powstaniem nowych stref ekonomicznych, np. w sąsiedztwie naszych domów?

J. Kubicki uspokajał zebranych: - Nie mamy takich planów, strefa gospodarcza w Nowym Kisielinie może być w każdym momencie rozbudowana w stronę Niedoradza. Chodzi nam o to, by komunikacja pomiędzy różnymi dzielnicami miasta nie musiała się wiązać z koniecznością przejazdu przez centrum Zielonej Góry.

Środa. Racula

W świetlicy stawiło się ok. 40 osób. - Jak najszybciej budować! - stanowisko Sebastiana Jagiełowicza chyba najlepiej oddaje atmosferę sali. Wybudowanie

obwodnicy będzie oznaczać, że w Raculi i pobliskim Drzonkowie zmniejszy się ruch ciężarówek.

- Po zbudowaniu obwodnicy wprowadzimy zakaz ruchu dla ciężarówek - zapewnił prezydent Kubicki.

- Dobrze, że obwodnica została przesunięta w kierunku wysypiska. To niewralgiczne miejsce - pokazywał na mapie Leszek Sobocki. - To teren na górze i hałas będzie się rozchodził na całą Raculę. Potrzebne są tu ekrany.

- Dziękuję, to cenna uwaga, uwzględnimy ją - natychmiast zapewnił dyrektor P. Hamera. Z propozycji zadowoleni są mieszkańcy Ochli, ale... nie do końca. - Cały czas pozostaje problem tirów jadących do Jeleniowa - zgodnie mówili radny Jarosław Berent i sołtys Aleksander Kłosowicz.

- Trzeba będzie wybrać trasę, którą będą mogły jeździć po wybudowaniu obwodnicy. Są dwie możliwości. Jedną zablokujemy - odpowiadał wiceprezydent K. Kaliszuk.

- Kto widział, żeby w XXI wieku budować trasę szybkiego ruchu przez miasto. Dla mnie, to nietrafiony pomysł - protestowała architekt Joanna Piotrowicz.

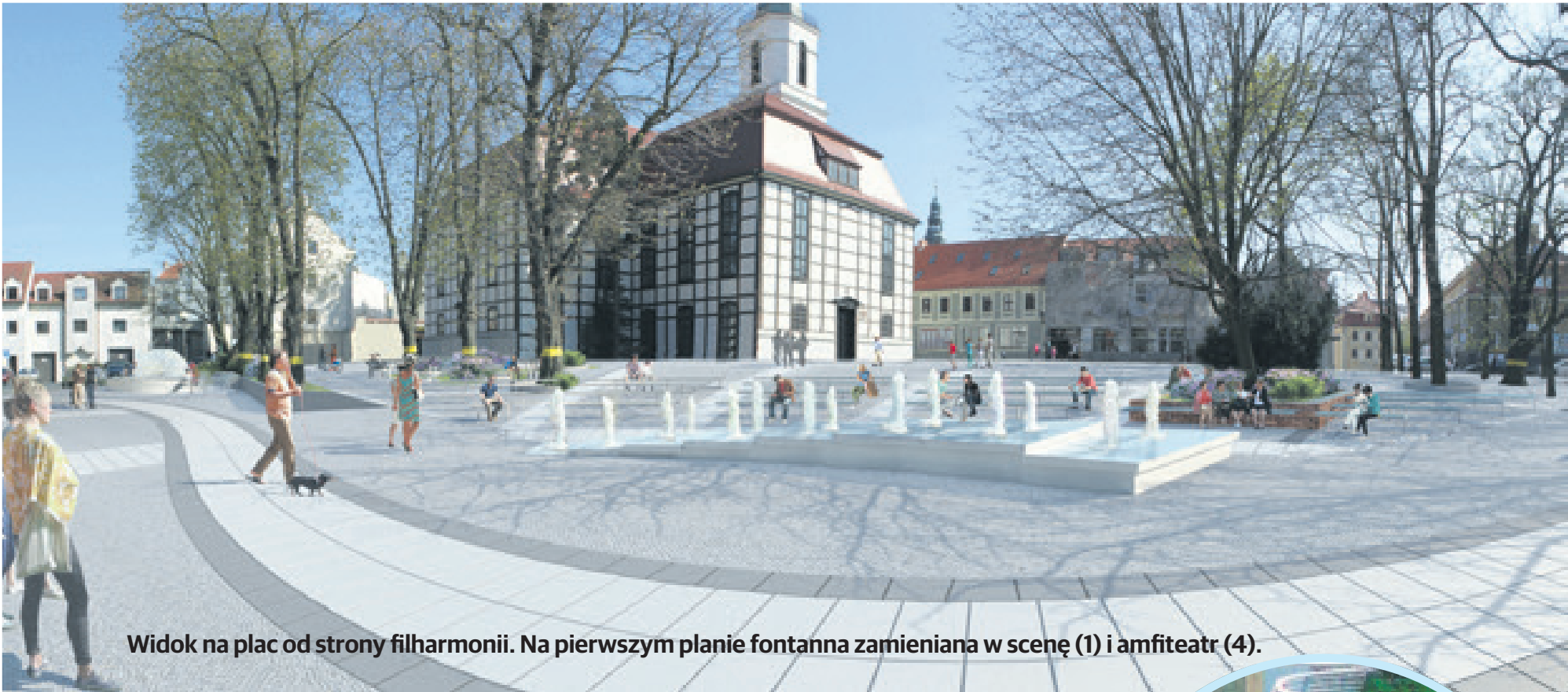
- Przy budowie drogi przez park też było wiele wątpliwości, teraz wszyscy tamtędy jeżdżą. Wyobrażacie sobie miasto bez tej drogi? - ripostował prezydent Kubicki.

Mieszkańcy najwięcej pytań zadali w sprawie ekranów akustycznych na budowanej S3. - Będą robione specjalistyczne badania, wszędzie, gdzie nie będą spełnione normy, będą ekrany - zapewnił dyrektor Hamera.

Konsultacje w sołectwach

- Uczestniczyłem w zebraniach w Drzonkowie, Jarogniewicach i Jeleniowie - mówi Mariusz Zalewski, przewodniczący zarządu dzielnicy Nowe Miasto. - Mieszkańcy żywo interesowali się przebiegiem obwodnicy, gdzie będą ronda, gdzie przejścia dla pieszych, w jakiej odległości od wsi. Co ważne, mieszkańcy uchwalali wyrazić poparcia dla obwodnicy, zwłaszcza dla jej pomarańczowego wariantu. Szczególnie mieszkańcy Drzonkowa cieszą się na tę obwodnicę. Jej powstanie wyeliminuje ciężki transport najbardziej dokuczliwy dla ludzi. Równie zainteresowani powstaniem obwodnicy są mieszkańcy Przylepu, Zawady i Łężyca. Także u nich istotnie zmaleje towarowy ruch drogowy. (pm, kg, tc)

Fontanny wrócą na plac



Widok na plac od strony filharmonii. Na pierwszym planie fontanna zamieniana w scenę (1) i amfiteatr (4).

Stęskniliśmy się za nimi. Wielu zielonogórczan chciałoby, żeby przed filharmonię wróciły fontanny. - I wrócą - zapewnia prezydent Janusz Kubicki. Cały plac zostanie odnowiony za unijne pieniądze.

Od początku roku piszemy o planach rewitalizacji różnych miejsc w Zielonej Górze, które zostaną zrealizowane dzięki pieniądзом ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Takim miejscem wymagającym odnowy i przywrócenia mu życia jest pl. Powstańców Wielkopolskich pomiędzy filharmonią i kościołem pw. Matki Bożej Częstochowskiej.

Wyobraźcie sobie: jest ciepły wieczór. Wraz ze znajomymi siadamy sobie na ławeczkach w niewielkim amfiteatrze. Jeszcze przed chwilą szumiała tutaj woda. Teraz na fontannie stoi maestro Czesław Grabowski, szef zielonogórskich filharmoników. Wokół muzycy. Rozpoczyna się koncert plenerowy...

Wyobrażacie to sobie?

- Ja sobie wyobrażam - uśmiecha się wicedyrektor filharmonii, Jolanta Kiciak. - I jestem przekonana, że uda się to zrobić. Po rewitalizacji placu i przebudowie filharmonii, bez problemu będzie można tutaj organizować koncerty plenerowe. Może raz w miesiącu? Albo latem? Wraz z architekt

Krystyną Goińską oglądamy koncepcję zagospodarowania placu.

- Maestro Grabowski nie poślizgnie się i nie spadnie z fontanny? - dopytuje panią architekt.

Na pierwszy rzut oka pytanie wydaje się, delikatnie mówiąc, nierozsądne. Dlaczego dyrygent miałby wchodzić do fontanny i na dodatek jeszcze z niej spadać?

- Przed wejściem do filharmonii zaplanowałam niewielką fontannę. Składa się z kilku płyt i pnie się lekko w górę. Będzie wystawała kilkadziesiąt centymetrów ponad poziom placu - opowiada K. Goińska. - Zostanie tak skonstruowana, że będzie po niej można chodzić. Nie będzie żadnych barier.

To już widzę tłumy dzieciaków biegających przez wodotrysk. Nie będą się wywracać?

- Zrobimy ją z takich materiałów, żeby nie było ślisko. Mali zielonogórczanie będą bezpieczni - wyjaśnia pani architekt.

A jakim cudem w wodotrysku wylądowałby dyrygent?

- Fontanna będzie pełnić podwójną rolę. Na co dzień

biczne wodne będą ozdobą placu, ale w wyjątkowym przypadku można je będzie wyłączyć. Woda wyschnie i będziemy mieli niewielką scenę, na której będą mogli występować muzycy - dodaje K. Goińska. - Oczywiście, zmieści się tutaj tylko kilka osób, ale orkiestra będzie mogła grać również na dobudowanym tarasie, tuż obok dzisiejszej restauracji, na parterze filharmonii.

Dobrze, artystów już mamy, scenę również, co z widownią?

- Tu jest niewielkie wzniesienie. I na nim zaplanowałam niewielki amfiteatr. To kilka rzędów ławek ustawionych w półkole. Znajdzie się tutaj około 200 siedzących miejsc. Oczywiście, widzowie będą też mogli stać w głębi placu i słuchać koncertu - K. Goińska pokazuje rozmieszczenie ławek. Liczy na to, że podobnie jak na pl. Bohaterów, fontanna przyciągnie wielu zielonogórczan, którzy będą tu przychodzić, by sobie posiedzieć. Odpocząć, spotkać się ze znajomymi. Plac powinien się załudnić.

Stare podłoże zostanie zerwane, na jego miejscu

pojawią się granitowe kostki i płyty. Czy panie w szpilkach muszą się martwić?

- Nie. To będzie kostka wysokiej klasy, ułożona równiutko, żadnych wielkich szpar i nierówności. Swobodnie będzie można chodzić po całym placu - zapewnia projektantka.

Kostki będą różnych kolorów i odcieni układane w różne wzory. Ukłonem w stronę historii miasta będzie pasek z kolorowej kostki, przypominający, że 300 lat temu przez środek placu biegiły mury obronne miasta.

Plan nie zakłada dużych nasadzeń nowych drzew, ale pojawi się wiele krzewów. Wokół istniejących drzew pojawią się gustowne kraty umożliwiające dostęp wody do korzeni.

Kilkanaście miejsc siedzących znajdzie się również wokół drugiej, już tradycyjnej fontanny. Zostanie zlokalizowana na skraju placu, przy parkingu od strony Kurii Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

Na placu pojawi się również całkiem nowy element. Na wniosek mieszkańców, w górnej części placu, na

Takie metalowe ławki staną na placu



wprost wejścia do kościoła stanie pomnik św. Urbana, patrona winiarzy i naszego miasta.

Rewitalizacja placu to fragment większego projektu. Władze miasta, województwa i dyrekcja filharmonii chcą równocześnie przebudować budynek filharmonii. Pisaliśmy o tym przed dwoma tygodniami. Marszałek zająłby się filharmonią, której jest właścicielem, miasto otoczeniem.

- Plac i filharmonia tworzą jedną całość. Dlatego powinny być rozpatrywane jako jedno zadanie, które podzieliliśmy na trzy etapy - tłumaczy architekt Goińska, która wraz z Kubą Za-

jęczkowskim przygotowała koncepcję przebudowy placu i budynku. - Zakładamy przebudowę placu, budowę nowego wejścia do filharmonii i modernizację budynku wraz z zapleczem.

Przypomnijmy. Nowe wejście zostanie zbudowane od strony parkingu dla taksówek. Dzięki temu filharmonia zyska przestronne foyer z dużą szatnią. Wejście zostanie tak zaprojektowane, by ograniczyć latem nagrzewanie budynku przez przeszklone ściany, co jest bardzo kłopotliwe. Prowadzić do niego będą przestronne schody. Nie będą one jednak prze-

przed filharmonią



Nowym elementem będzie rzeźba przedstawiająca patrona miasta św. Urbana. Rysunek symboliczny, projektu rzeźby jeszcze nie ma.

szkodą dla osób niepełnosprawnych, bo obok nich zaplanowano niewielką windę-podnośnik, dzięki któremu osoba na wózku bez przeszkód wjedzie do środka budynku.

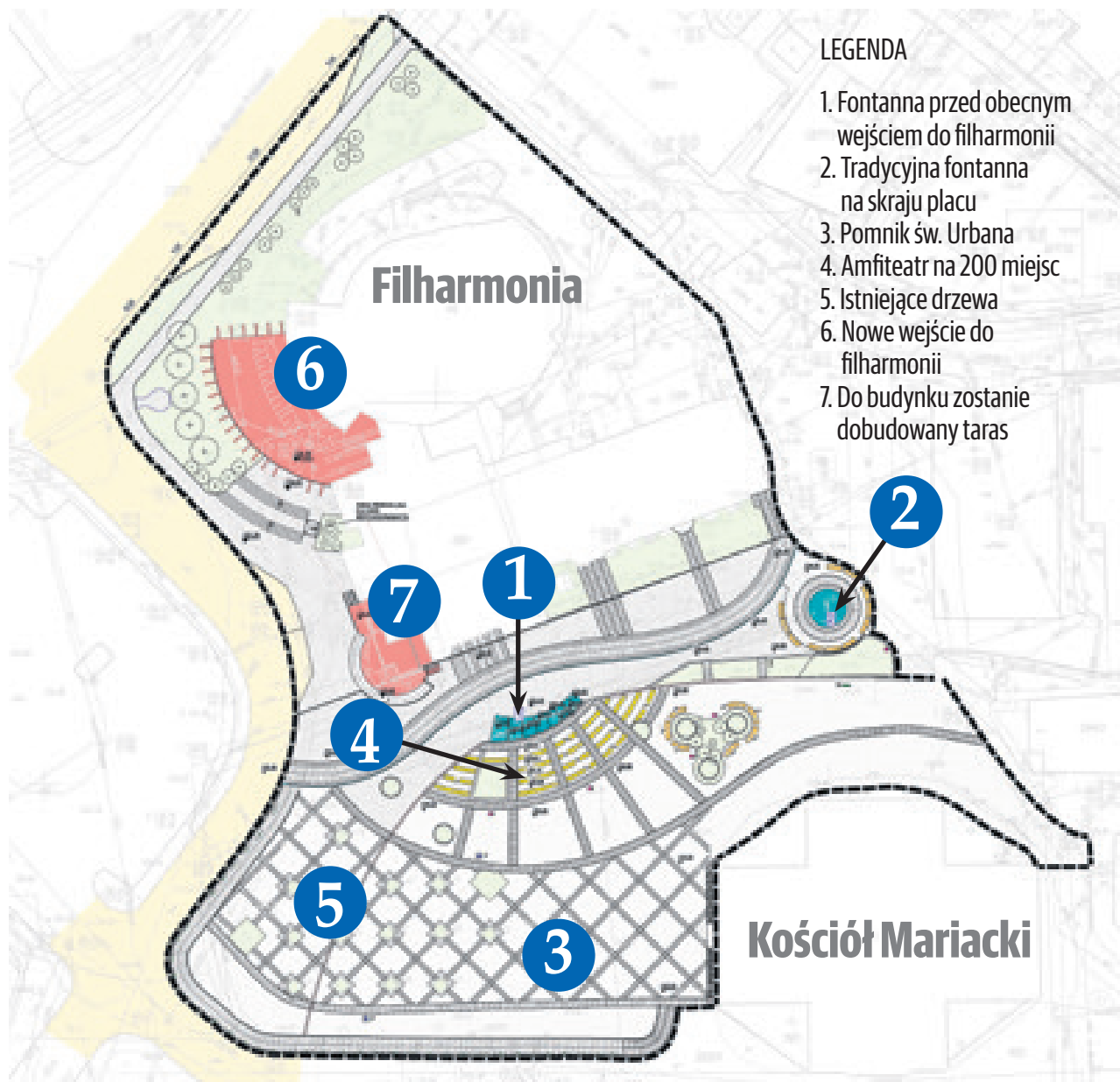
K. Goińska chce też rozbudować taras na rogu budynku. Będzie tutaj wejście do kawiarni, która zastąpi dzisiejszą restaurację. Kawiarnia może funkcjonować samodzielnie lub podczas koncertów obsługiwać melomanów z dużej sali albo sali kameralnej. W ten sposób można będzie tak

podzielić budynek, by w jednym czasie mogły się tu odbywać dwie lub nawet trzy niezależne imprezy.

- W tym roku powinniśmy zakończyć wszystkie formalności. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to zakładam, że inwestycja powinna zostać zrealizowana w 2017 r. - podsumowuje wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk.

Miasto zadeklarowało, że pokryje połowę kosztów wkładu własnego filharmonii.

Tomasz Czyżniewski



LEGENDA

1. Fontanna przed obecnym wejściem do filharmonii
2. Tradycyjna fontanna na skraju placu
3. Pomnik św. Urbana
4. Amfiteatr na 200 miejsc
5. Istniejące drzewa
6. Nowe wejście do filharmonii
7. Do budynku zostanie dobudowany taras



Widok od strony parkingu przy kurii biskupiej. Na pierwszym planie tradycyjna fontanna (2) Wizualizacja Dominika Goińska

W SULECHOWIE

Tyyyyle fotek z sercem!

Ponad 50 osób zapozowało do walentynkowej fotografii. Powstała wyjątkowa galeria zakochanych sulechowian.

Tegoroczne obchody Dnia Zakochanych przybrały wyjątkową formę happeningu fotograficznego. W zaułku przy dawnym zborze stanęła makieta w kształcie ogromnego serca, przygotowana przez Sulechowski Dom Kultury. Plac opanowały najsłynniejszej wielkości serca w towarzystwie uroczych amorków. Zasady

zabawy były bardzo proste: każda para, która zrobiła sobie zdjęcie z wykorzystaniem makiety i zamieściła je na stronie wydarzenia „Zakochany Sulechów” na Facebooku, wzięła udział w losowaniu atrakcyjnych nagród. Chętnych do oryginalnego świętowania nie zabrakło. W ciągu kilku godzin zaułek odwiedziło ponad 50 uczestników - nie tylko par. Pojawiły się też całe rodziny, babcie z wnuczkami i szukający miłości single. Ze wszystkich opublikowanych na Facebooku zdjęć powstała wyjątkowa galeria, która jest dowodem na to, jak bardzo zakochany jest Sulechów!

Dorota Modrzyk



Z opublikowanych na Facebooku zdjęć powstała „zakochana” galeria

Fot. Materiały organizatora

Policja tworzy mapę zagrożeń

- Mapa zagrożeń jest tworzona po to, by zwiększyć poziom i poczucie bezpieczeństwa - tłumaczył na spotkaniu w Zielonej Górze komisarz Krzysztof Gajda. Policjanci konsultują mapę z mieszkańcami powiatu. Byli już m.in. w Czerwieńsku i Sulechowie. W środę przyjadą do Świdnicy i Zaboru.

Prawie połowę piątkowej sesji rady dzielnicy Nowe Miasto zajęła prezentacja zielonogórskiej mapy zagrożeń przygotowanej przez Komendę Miejską Policji.

- Mapa jest tworzona od stycznia 2015 r., aby zwiększyć poziom i poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Zamieścimy ją na policyjnej stronie internetowej - zapowiedział komisarz Krzysztof Gajda, naczelnik Wydziału Sztatu Policji i Prewencji KMP w Zielonej Górze.

Mapa obejmuje zasięgiem zielonogórski powiat ziemski. Prezentuje nie tylko miejsca szczególnie zagrożone z punktu widzenia publicznego porządku. Odzwierciedla także dynamikę zmian zachodzących w obrębie przestępstw różnych kategorii, w tym wypadków i kolizji drogowych.

Prezentacji naczelnika towarzyszyła duża liczba statystycznych danych. Według prezentowanej przez niego mapy, najbardziej niebezpiecznym

miejszem w Zielonej Górze, szczególnie nocną porą, są bezpośrednie okolice skrzyżowania ul. Kupieckiej z Boh. Westplatte, przede wszystkim z powodu bliskiego sąsiedztwa nocnego klubu.

Do równie niebezpiecznych miejsc zostały zaliczone okolice sklepów oferujących do późnych nocnych godzin sprzedaż napojów alkoholowych. Z policyjnych danych wynika, że najczęściej do groźnych zdarzeń drogowych, na terenie powiatu zielonogórskiego, dochodzi na drodze krajowej S3, drodze krajowej K27 oraz K32. Zielonogórski wskaźnik ofiar drogowych wynosi - 0,89 ofiar na 10 tys. mieszkańców.

Przytoczmy kolejną garść danych za 2015 r. Według policyjnej mapy zagrożeń, w zeszłym roku popełniono na terenie powiatu zielonogórskiego ok. 6.100 przestępstw. W samej Zielonej Górze było ich 4.700. Ciekawie przedstawia się wewnętrzna struk-

tura popełnionych przestępstw: ok. 1.400 bójek i kradzieży, ok. 1.000 przestępstw gospodarczych, łącznie z przestępstwami wykorzystującymi portal aukcyjny Allegro. Miejska statystyka policyjna odnotowała w ubiegłym roku 3.757 wykroczeń przeciw obyczajności, dokonanych zwłaszcza pod wpływem alkoholu.

Zielonogórska mapa zagrożeń będzie systematycznie aktualizowana. Pozwoli, z jednej strony, na uzyskanie dynamicznego obrazu zmian, na uchwycenie narodzin nowych groźnych tendencji oraz, z drugiej strony, na odpowiednio wczesne reagowanie policji oraz władz.

- To będzie jedno z ważniejszych narzędzi analitycznych, które pomoże nie tylko policji, ale także mieszkańcom chcącym zapewnić sobie oraz bliskim maksimum bezpieczeństwa - podkreślił Janusz Raszczyk, pierwszy zastępca komendanta policji.

(pm)

MAPA ZAGROŻEŃ W GMINACH

SULECHÓW

Spotkanie z policjantami na temat tworzenia mapy zagrożeń odbyły się 10 lutego, w urzędzie miasta i gminy. Obecni byli m.in. burmistrz, radni, przedstawiciele straży miejskiej, członkowie komisji bezpieczeństwa. Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę policjantów na problemy lokalnej społeczności. Była mowa m.in. o konieczności pomiaru prędkości w Sulechowie i pobliskich miejscowościach, niebezpieczeństwie i hałasie, jaki powodują motocykle i quady jeżdżące po głównych ulicach miasta. Zebrani poruszyli też temat spożywania alkoholu w mieście, szczególnie w pobliżu sklepów.

CZERWIEŃSK

Konsultacje z policją odbyły się 11 lutego. Burmistrz Piotr Iwanus wskazał na miejsca w mieście i gminie, na które należałoby zwrócić uwagę, m.in. drogi publiczne, przejścia dla pieszych, węzeł kolejowy, okolice Odry. Była mowa także o okolicy zbiornika retencyjnego w Czerwieńsku, terenu przy sklepie przy ul. Bocznej w Czerwieńsku, o boisku, zbiorniku i przystani rzecznej w Nietkowie. Uczestnicy spotkania mówili o konieczności wyznaczenia przejścia dla pieszych przy ośrodku zdrowia w Nietkowie, o zainstalowaniu sygnalizacji świetlnej na ul. Zielonogórskiej w Czerwieńsku (przy pawilonach handlowych) oraz o wyznaczeniu pasów na ul. Kwiatowej, przy przedszkolu w Czerwieńsku.

ŚWIDNICA

Konsultacje społeczne z policją odbędą się w środę, 24 lutego, o 17.00, w Gminnym Ośrodku Kultury w Świdnicy, ul. Ogrodowa 37.

ZABÓR

Konsultacje społeczne z policją odbędą się w środę, 24 lutego, o 17.00, w sali konferencyjnej urzędu gminy w Zaborze, ul. Lipowa 15. (kw, tp, red)

W CZERWIEŃSKU

Wygrali konkurs jadą do stolicy

Grupa uczniów z liceum zwyciężyła w konkursie na inicjatywę lokalną, w nagrodę młodzież pojedzie w marcu do Warszawy.

Grupa uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotę” zwyciężyła w konkursie na inicjatywę lokalną, która była realizowana w ramach projektu „Lubuska Akademia Debat”, z programu „Obywatele dla demokracji”. Nagrodą dla 10 uczniów i opiekuna jest wycieczka do Warsza-

wy i wizyta studyjna w parlamencie, która odbędzie się w marcu.

- Jesteśmy bardzo dumni z naszych uczniów, bo zainicjowali działania, które przybliżają mieszkańcom Czerwieńska ideę samorządności i składają ich do wspólnego działania - mówi Anna Lipiecka, opiekun inicjatywy. Razem z uczniami Gimnazjum im. Jana Pawła II, Publicznej Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka oraz przedszkola w Czerwieńsku, przy dużym wsparciu wódaty miasta, zaprojektowali miejsce edukacyjno-rekreacyjne, dostosowane do potrzeb wszystkich mieszkańców. Uzyskali również poparcie radnych dla projektu utworzenia młodzieżowej rady miejskiej.

(tp)



Licealiści zaprojektowali miejsce edukacyjno-rekreacyjne dla wszystkich mieszkańców

Fot. Tomasz Pietruszka

W ŚWIDNICY

Zadbaj o ząbki

To hit wśród mieszkańców! Gmina już szósty rok realizuje program lakowania zębów u dzieci i młodzieży.

Lakowanie zębów jest zabiegiem profilaktycznym polegającym na wypełnianiu bruzd zębów lakiem szczelinowym. Nie należy mylić zabiegu z lakierowaniem i lapisowaniem (lakierowanie - to pokrycie zębów cienką warstwą preparatu zawierającą związek fluoru w celu ich wzmocnienia, lapisowanie - to impregnacja tkanki próchnicznej za pomocą azotanu srebra).

- Serdecznie zapraszam rodziców lub opiekunów dzieci zameldowanych na stałe w gminie Świdnica, które mają ukończone siedem lat, do udziału w programie - zachęca wójt Adam Jaskulski. - Program w całości jest finansowany z budżetu gminy.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny (tel. 605 548 811) lub osobisty (hala sportowa „Świdniczanka” w Świdnicy) z lekarzem stomatologiem - Beatą Wojtków. Trzeba ustalić termin lakowania zębów. Program obejmuje dzieci do 18. roku życia. (red)

W ZABORZE

Zwrot akcyzy

Rolnicy mogą ubiegać się o zwrot podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego. Wnioski przyjmowane są do końca lutego br.

Do 31 stycznia rolnicy mogli zbierać faktury dokumentujące zakupiony przez nich olej napędowy wykorzystywany do produkcji rolnej. W tym roku limit zwrotu wynosi 86zł (x ilość ha użytków rolnych). Wnioski z załączonymi dowodami zakupu przyjmowane są do 29 lutego. Za okres rozliczeniowy przyjmuje się ostatnie pół roku poprzedzające dzień złożenia wniosku - zatem wnioskując w lutym, należy przedłożyć faktury wystawione w przedziale od sierpnia do końca stycznia. Wszelkie informacje nt. procedur, warunków ubiegania się o zwrot oraz terminów płatności, udzielane są w sekretariacie urzędu gminy w Zaborze. (ms)

W ŚWIDNICY

Grają w siatkę

W tę sobotę, 20 lutego, zapowiadają się dobra, sportowa zabawa! O 10.00, w hali sportowej Świdniczanka, przy Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Świdnicy, rozpocznie się VI Turniej Drużyn Amatorskich w Piłce Siatkowej. Zagrać w nim mogą dorośli mieszkańcy lub osoby pracujące w gminie. Nagrodą jest puchar wójta. (red)

W ZABORZE

Wystawy w bibliotece

W bibliotece w Zaborze, można nie tylko wypożyczyć lekturę, ale też obejrzeć wystawy. W lutym możemy podziwiać np. kolekcję prac haftarskich Marii Diaczk oraz instalację walentynkową „Ogrody miłości” florystki Janiny Bernas. (red)

Uwaga, kierowcy! Objazdy do sołectw

Drogowcy budują przejścia dla zwierząt nad drogą ekspresową S3. Z powodu prac wytyczono objazdy na trasie Racula – Niedoradz.

Uciążliwości związane z robotami budowlanymi, dotknęłyby głównie mieszkańców sołectw Drzonków, Sucha i Ługowo. By im zapobiec, wykonawca robót - firma Budimex - postanowiła zmienić organizację ruchu na drodze z Raculi do Niedoradza. Zmiany ilustruje zamieszczona obok mapa.

● Droga będzie całkowicie zamknięta jeszcze do niedzieli, 21 lutego. W tym czasie ruch z Raculi do Suchej i Ługowa oraz do Niedoradza przez Zatonie (i w drugą stronę), odbywa się zgodnie z wytyczonymi objazdami.

● Od poniedziałku, 22 lutego, od godz. 7.00 do 16.00-17.00 (do czasu wykonaniu przejść dla zwierząt) nastąpi całkowite zamknięcie drogi. W tym czasie ruch z Raculi do Suchej, Ługowa oraz do Niedoradza przez Zatonie (i w drugą stronę), odbywa się zgodnie z wyznaczonymi objazdami.

● Od poniedziałku, 22 lutego, po godz. 17.00 (do czasu wykonania przejść dla zwierząt) przywracana będzie pierwotna organizacja ruchu.

Prace przy budowie S3 na odcinku Sulechów - Nowa Sól idą pełną parą - płyną informacje z lubuskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Widać to szczególnie na trasie z Sulechowa do Zielonej Góry, gdzie m.in. trwa stawianie filarów pod budowę nowego mostu na Odrze. Z kolei na odcinku Zielona Góra - Niedoradz, drogowcy rozebrali ekrany ochronne na wysokości os. Pomorskiego w Zielonej Górze.

W Zielonej Górze trwają też przygotowania do budowy łącznika drogowego - z os. Pomorskiego do węzła północnego. Inwestycja ta, współfinansowana przez miasto, pozwoli na szybki przejazd z os. Pomorskiego i Starego Kisielina w kierunku Trasy Północnej i Przylepu. (red)

Zmiana organizacji ruchu związana z budową przejść dla zwierząt nad drogą ekspresową S-3 oraz nad drogą gminną nr 007258F na odcinku od sołectwa Racula do m. Niedoradz



W ZIELONEJ GÓRZE

Koncert dla Kamili

Zielonogórzanie mają wielkie serca! Nie żałują pieniędzy na leczenie licealistki Kamili Machnickiej. Za nami już koncert na uniwersytecie i bieg po Wzgórzach Piastowskich. W sobotę koncert i licytacja w Piekarni Cichej Kobiety.

O chorą na raka Kamilę Machnicką walczy już nie tylko rodzina i 1 LO. Potężna lawina dobroci porwała całą Zieloną Górę! Kto może, dołącza się do akcji na rzecz maturzystki. Za nami już m.in. koncert na uniwersytecie, maraton fitness, walentynkowy bieg po Wzgórzach Piastowskich. Wszędzie pojawiło się mnóstwo osób o wielkich sercach! Czapki z głów!

W tę sobotę, 20 lutego, w Piekarni Cichej Kobiety

przy ul. Fabrycznej, odbędzie się kolejne piękne wydarzenie - wieczór z muzyką i malarstwem „Zbieramy dla Kamy”. Będzie to koncert połączony z aukcją. Zagrają: Jadwiga Macewicz, Jakub Kotowski, Albert Bezdzieczek, Krzysztof Machalica, Orkiestra Bębniarska 7 minut przerwy, Zespół Niemoc. Licytowane prace: Agata Buchalik-Drzyzga, Bożena Cajdler-Gruszkiewicz, Lidia Domagała, Jerzy Fedro, Andrzej Fronczak, Anna Gapińska-Myszkievicz, Aneta Grzelichowska, Rafał Grzelichowski, Agnieszka Kujawa-Bartosik, Henryk Krakowiak, Magdalena Łazar-Massier, Igor Myszkiewicz, Anna Nabel-Myszkiewicz, Waław Serdeczny, Robert Tomak, Katarzyna Wesołowska-Waszowska, Anna Wojewoda, Anna Zawadzka-Dziuda.

Początek o 20.00.

(dsp)

I TY MOŻESZ POMÓC KAMILI! JAK TO ZROBIĆ?



Ze zdjęcia uśmiecha się do Ciebie Kamila Machnicka. Piękna, pełna energii i apetytu na życie dziewczyna. Jednak bardzo chora. Jest w turbanie, po dawkach chemii. Szansą na wyzdrowienie jest protonoterapia, kosztowne leczenie za granicami Polski. Dołącz do grona tych, którzy zbierają pieniądze na kurację Kamili. Jeśli nie możesz przyjść na żadną z imprez, a chciałbyś pomóc, podajemy numer konta:

mBank 4911401850000209664001082, Stowarzyszenie Warto jest pomagać, ul. Bema 7/6, 65-035 Zielona Góra.

W ZIELONEJ GÓRZE

Przez trzy lata miasto da UZ 12 milionów

- Jestem absolwentem UZ, jestem z tego dumny. W interesie miasta jest pomagać naszemu uniwersytetowi. To jedyna uczelnia akademicka w regionie. Troszczmy się o nią wspólnie - apelował prezydent Janusz Kubicki.

Rektor prof. Tadeusz Kuczyński już na dzień dobry uderzył w podnio-

sty ton: - To bardzo ważny dzień dla Uniwersytetu Zielonogórskiego. Za moment podpiszę porozumienie, wspólnie z prezydentem Kubickim, na którego podstawie miasto przez trzy lata przekaże UZ 12 mln zł. To dla uniwersytetu olbrzymi zastrzyk pieniędzy.

Miejskie miliony trafią na konto uczelni w trzech transzach, po cztery miliony rocznie. Porozumienie podpisane w ostatni wtorek, w sali senatu UZ, zawiera tylko ogólne zasady. Szczegóły będą dopiero uzgadniane na podstawie listy propozycji



Prezydent Janusz Kubicki i rektor Tadeusz Kuczyński podpisali we wtorek porozumienie Fot. Kazimierz Adamczewski

przygotowanej przez władze UZ. Lista ta zawiera wykaz uniwersyteckich nieruchomości, które UZ gotowe jest odsprzedać miastu.

- Na pewno będziemy zainteresowani odkupieniem ok. 40 ha gruntów inwestycyjnych położonych w parku naukowo-technologicznym, w Nowym Kisielinie. Miasto jest także zainteresowane odkupieniem terenów położonych przy Wieży Braniborskiej, chcemy tam zaaranżować park rekreacyjny dla mieszkańców, chcemy także odkupić pozostałe nieruchomości

przylegające do byłego akademickiego ośrodka jezdzieckiego, w Raculce - poinformował nas prezydent.

I zaraz zastrzegł: - Ale ostateczną decyzję podejmiemy po wnikliwej analizie listy propozycji przygotowanej przez uniwersytet. Na szczęście, nie musimy wszystkiego kupować za jednym zamachem. Nasza umowa opiewa na trzy lata.

Prawdopodobnie pierwsze decyzje, które uniwersyteckie nieruchomości przejdą na własność miasta jeszcze w tym roku, poznamy do końca marca. (pm)

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM

w każdą środę o godzinie 12:30

w Akademickim Radiu Index

tel. 68 326 96 96

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 155



W tym miejscu powstanie skrzyżowanie ul. Batorego z Trasą Północną. Miejsce przecięcia się ulic zaznaczono specjalnym krzyżem.
Fot. Bronisław Bugiel



7 kwietnia 1977 r. Główna nitka Trasy Północnej jest gotowa. Trwają prace na poboczach, gdzie położono sieci komunalne.
Fot. Bronisław Bugiel



Budowa ronda przed Przylepem. Początkowo było tutaj tradycyjne skrzyżowanie. Podczas przebudowy „otoczono” je rondem. Rok 1998.
Archiwum urzędu miasta

Tak powstawała Trasa Północna

Śluchając dyskusji o obwodnicy południowej, zacząłem się zastanawiać: w ilu etapach powstawały zielonogórskie obwodnice. Chodź o ekspresówkę S3 i Trasę Północną aż do Wilkanowa. Doliczyłem się 10 kawałków.

- Czyżniewski! Dobrze, że nie było ich więcej, bo by ci zabrakło palców u rąk. A przecież potrzebną są do mycia patelni. O! Widzisz? Jedna leży w zlewku - moja żona jakimś niecznym sposobem, cichaczem podrzuciła mi wraże naczynie. - Pamiętam, że tam był las. Musieli go wyciąć, żeby dojść do ulicy.

Tam, to znaczy na Batorego, bo to jest rejon dzieciństwa mojej małżonki.

- Dobrze, Czyżniewski. To rób 10 kroków Tomaszka i pokaż, jak to budowano - nigdy nie wcześniej nawet nie podejrzewałem mojej żony o aż takie zainteresowania drogowe...

Najpierw popatrzyliśmy na fotomapę z lat 60. Tam, gdzie powstanie Trasa Północna, nie ma nic. Tylko lasy i łąki. Żadnych domów. Żadnych zabudowań. To teren położony hen za miastem. Pomiędzy Zieloną Górą a Chynowem, Łęzycą i Przylepem. Tu można wprowadzić ruch tranzytowy.

Krok 1. Budujemy Trasę Północną. - To była połowa lat 70. Pracowałem wtedy w zespoleniu projektowym kierowanym przez Witolda Miechowicza. Projekt zakładał wybudowanie jednej nitki jezdni pomiędzy ul. Sulechowską a Przylepem - opowiada Rajmund Liberski.

Zaglądam do archiwum państwowego. - 14 października 1974 r. rada miasta podjęła uchwałę o nadaniu nazwy nowowynbudowanej ulicy Trasa Północna - treść uchwały odczytuje Maciej Mamet z archiwum. Innych uwag nie ma. Czy ulica już istniała?

- Zaraz, zaraz, jak to było - zastanawia się Eugeniusz Weiss, który w tym czasie pracował w Komunalnym Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich. - Byłem majstrem na budowie. Wtedy były wydarzenia w Rado-



Trasa Północna nieopodal skrzyżowania z ul. Dekoracyjną. Drogowcy śmieją się, że być może była to ostatnia krowa hodowana w Zielonej Górze.
Archiwum urzędu miasta

miu. Czyli to był rok 1976. Budowaliśmy jedną nitkę drogi, ale las był wycięty na większej szerokości. Było tam miejsce na drugą nitkę drogi oraz sieci wodociągowe i kanalizacyjne. Pamiętam, że obok ogrodnictwa, przy Batorego, tę drogę budowaliśmy przez pole truskawek.

- Tam były zwykłe skrzyżowania. Ronda zbudowano później - dodaje R. Liberski.

Krok 2. Trasa powstała. Pytanie, co dalej? W mieście trwała dyskusja o przebudowie układu komunikacyjnego (poszerzenie ul. Staszica, Waryńskiego, Lwowskiej i Wrocławskiej) i powstaniu wewnętrznej obwodnicy. Tymczasem w 1979 r. ruszyła budowa mostu na Odrze, w Cigacicach. To był pierwszy fragment

S3. Teraz ta przeprawa ma być zburzona.

- Koncepcja drogi E-14, czyli dzisiejszej S3, omijającej wszystkie miejscowości, powstała w pierwszej połowie lat 60. - tłumaczył mi Olgierd Miądzielec, wieloletni szef zielonogórskiego oddziału Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych (dziś Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad). - Rozważano różne warianty odległości od miasta. Były nawet propozycje, żeby przebiegała za Nowym Kisielinem. W końcu stanęło na dzisiejszym przebiegu drogi.

Budowa trwała długo. 15 sierpnia 1986 r. konstrukcja mostu, nasuwana z obu stron rzeki, została połączona w jedną całość.

Nowa droga, oczywiście, nie mogła dotrzeć do Zie-

lonej Góry. Wcześniej łączyła się ze starą trasą w okolicach Zawady. Tam, gdzie często stoją sprzedawcy truskawek.

Krok 3, 4 i 5. Obwodnica. Prace trwały dalej. Krok po kroku. Najpierw zbudowano po trasie S3 łącznik z trasą północną. Dzięki temu samochody omijały Zawadę i Chynów. W 1993 r. rozpoczęła się budowa obwodnicy Zielonej Góry i wiaduktu, w Niedoradzu. To tam trafiała ziemia z wielkiego wykopu pomiędzy os. Pomorskim i Raculką.

- Najpierw powstał węzeł Racula. Później zakończono budowę obwodnicy, przy os. Pomorskim - tłumaczy Maciej Janecki, naczelnik wydziału planowania w GDDKiA. Obwodnica Zielonej Góry była gotowa 15

lipcu 1995 r. Budowa trwała 23 miesiące. Wybudowano 4,380 m drogi. Razem ze zjazdami i łącznicami - 8,8 km. Inwestycja była warta 19 mln zł. Podczas uroczystości wszyscy się cieszyli, oprócz jednego demonstranta - Lesława Zuba, który pojawił się z transparentem. Protestował przeciwko ciągłym liniom uniemożliwiającym zabieranie na auto-stop studentów jadących do Wrocławia. Podczas śródogodowego spotkania, w Raculi, tym razem chwalił obwodnicę.

Krok 6. Od obwodnicy do skrzyżowania z ul. Sulechowską mieliśmy już dwujezdniową czteropasmówkę. Dalej było już wąsko. Zapadła decyzja o budowie drugiej, północnej nitki Trasy Północnej. Tymczasem przygotowane na nią miejsce w ciągu 20 lat ponownie zarosło. Znow trzeba było karczować drzewa.

- Na początku tej inwestycji założono tzw. metrykę ulicy - Zbigniew Emilianów, spec od dróg w magistracie, na chwilę zniknął w jednej z szaf. - O proszę! Jest. Została założona 31 sierpnia 1997 r.

Przeglądamy dołączane zdjęcia. Na niektórych fragmentach ulicy rozpoczęły się już roboty. Widać kobietę przeprowadzającą przez ulicę krowę. - To jest niedaleko Auchana, przy skrzyżowaniu z Dekoracyjną. To było chyba ostatnie gospodarstwo w mieście, w którym trzymano krowę - śmieje się Z. Emilianów.

- U nas też tę krowę pamiętają. Błąkała się po budowie - przytakuje M. Janecki. - Byłem jednym z projektantów budowy drugiej ulicy krowę. - To jest niecałkowicie. Moim mentorem był Witold Miechowicz, który zaprojektował Trasę Północną. Pracę rozpoczęliśmy w latach 1995-96. Powstała druga, północna nitka trasy oraz trzy ronda. Na przy-

kład, pod Przylepem śródkiem szło stare skrzyżowanie i wokół niego budowano rondo. Prace zakończono 1998 r.

Krok 7. Rok później zakończono kolejną inwestycję. Zaprojektowane przez M. Janeckiego rondo miało już wyjście do kolejnej drogi - łącznika Trasy Północnej ze skrzyżowaniem z al. Wojska Polskiego i drogą krajową na Krosno Odrzańskie. - Wtedy nie było tam jeszcze ronda - dodaje M. Janecki. W tym czasie drogowcy modernizowali drogę do przejścia granicznego w Gubinku.

Krok 8. Na Wilkanowo. To nie koniec. W 2002 r. miejscy radni zgodzili się na dofinansowanie budowy drogi do Świdnicy, czyli obwodnicy Wilkanowa. Była ona gotowa pod koniec 2005 r.

Krok 9 i 10. Dzieje się na naszych oczach. Trwa budowa drugiej nitki S3. Drogowcy rozebrali już stare ekrany akustyczne na wysokości os. Pomorskiego. Wszędzie trwają intensywne prace ziemne. Wycięto też las pod łącznik osiedla z Trasą Północną.

- Rzeczywiście, nazbierałem 10 kroków budowy obwodnic. Tak tylko się zastanawiam, dlaczego nie cofnąłeś się jeszcze o pół wieku - moja żona po wysłaniu tej zatrutej strzały, wyszła z kuchni.

Hmm. Żonie się nie odmawia. Powiem, o co jej chodzi. W 1925 r. Hermann Jansen stworzył plan rozwoju miasta Grünberg. Chciał, żeby Zielona Góra była miastem ogrodem. Proponował też przebudowę układu komunikacyjnego poprzez m.in. budowę obwodnic na skrajach ówczesnej zabudowy. Dzisiaj biegnie ona przez środek miasta. To mniej więcej ciąg dzisiejszych ulic Staszica, Waryńskiego i Lwowskiej.

Tomasz Czyżniewski